

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 4 (2019) nr 1
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2019.04.03

Agnieszka Goral*

Prof. Elżbieta Smułkowa – pierwsza Ambasador RP w Mińsku

Prof. Elżbieta Smułkowa – the first ambassador of the Republic of Poland in Minsk

Abstract: The article is devoted to prof. Elżbieta Smułkowa, an outstanding Polish Slavist, former head of the Department of Belarusian Philology at the University of Warsaw and the Department of Belarusian Culture of the University of Białystok, the first ambassador of the Republic of Poland in the Republic of Belarus. Smułkowa was born in 1931 in Lviv. Her childhood was interrupted by World War II: her father was murdered by the Soviet authorities, and young Elżbieta, together with her sister and mother, came to Siberia. In 1941, the family returned to Poland and settled in Toruń. After graduating, Smułkowa devoted herself to scientific and diplomatic work. Her work at the diplomatic mission in Minsk was associated with the flourishing of Polish-Belarusian relations. Her merits in the field of science and diplomacy were appreciated by the Polish authorities: in 2005 at the hands of President Aleksander Kwasniewski Smułkowa received the Knight's Cross of the Order of the Rebirth of Poland – Polish state decoration, awarded for outstanding achievements in the field of science, culture, social activity, state service and the development of good neighborly relations with other countries.

Key words: Elżbieta Smułkowa, ambassadors of the Republic of Poland, Polish-Belarusian relations, Polish-Belarusian treaties, Polish-Belarusian cooperation.

* Agnieszka Goral (ORCID 0000-0003-1622-970X) – doktor, adiunkt na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, kontakt: a.goral@poczta.umcs.lublin.pl

Celem artykułu jest prezentacja sylwetki oraz osiągnięć dyplomatycznych profesor Elżbiety Smułkowej – znanej polskiej białorusnistki i sławistki, wieloletniej badaczki polsko-białorusko-litewskiego pogranicza językowego, autorki licznych prac naukowych z zakresu językoznawstwa słowiańskiego (w szczególności fonetyki i fonologii, dialektologii i mikrotoponimii), byłego Kierownikiem Zakładu Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego i Katedry Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, członka Polskiej Akademii Nauk, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Polskiego Towarzystwa Językoznawczego oraz Białostockiego Towarzystwa Naukowego, zasłużonego dydaktyka i dyplomaty: Konsula Generalnego RP na Białorusi, a w latach 1992–1995 – pierwszego ambasadora RP w Mińsku. Praca Smułkowej na placówce dyplomatycznej w Mińsku wiązała się z rozkwitem stosunków polsko-białoruskich, dzięki jej staraniom doszło do nawiązania dobrosąsiedzkich kontaktów pomiędzy naszymi krajami w wielu dziedzinach: polityce, gospodarce, kulturze i nauce. Podpisano wówczas 40 umów dwustronnych, m.in. obowiązujący do dziś *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy* z 23 czerwca 1992 r., który pozwolił zbudować podwaliny pod dobre sąsiedzkie relacje między Polską a Białorusią.

Profesor Smułkowa urodziła się 24 czerwca 1931 r. we Lwowie, w rodzinie nauczycielki Janiny Baranowej oraz inżyniera leśnictwa Kazimierza Leona Barana. W 1940 r. jej dzieciństwo brutalnie przerwała druga wojna światowa: ojca zamordowały władze sowieckie, a miejsce jego pochówku przez wiele lat pozostało nieznanie (dopiero długo po wojnie jego nazwisko odnaleziono na tzw. liście katyńskiej). W czerwcu 1941 r. rodzina została wywieziona na Syberię, gdzie zsyłano polskich i białoruskich powstańców walczących w zrywach narodowościowych w latach 1830–1831 oraz 1863–1864 (po 1905 r. trafiali tu także więźniowie polityczni, w tym bolszewicy). W 1946 r., po repatriacji, Janina Baranowa z dwiema córkami powróciła do Polski i osiedliła się w Toruniu, gdzie Elżbieta podjęła naukę w gimnazjum (od razu w drugiej klasie), a następnie (w 1951 r.) studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Pracę magisterską na temat polsko-białoruskich związków językowych pisała pod kierunkiem prof. Haliny Turskiej (1901–1979), wybitnej sławistki pochodzącej z Wilna, która na toruńskim uniwersytecie wykładała gramatykę historyczną języka polskiego oraz gramatykę porównawczą języków słowiańskich. Następn-

nie Smułkowa przeprowadziła się do stolicy, gdzie pod kierunkiem uważanej za prekursorkę polskiej białorusistyki prof. Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 1971–1975 już jako profesor pełniła funkcję kierownika Katedry. W latach 1978–1981 wykonywała obowiązki prodziekana ds. studenckich Wydziału Rusycystyki, Sławistyki i Lingwistyki Stosowanej UW, a od 1987 r. do 1990 – prodziekana ds. naukowych Wydziału Polonistyki UW. W latach 1988–1996 była profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Językoznawstwa Ogólnego UW, współpracowała także z filią Uniwersytetu Warszawskiego, a następnie Uniwersytetem w Białymstoku, gdzie w latach 1997–2002 kierowała Katedrą Kultury Białoruskiej. W latach 1978–1991 przewodniczyła Komisji Językoznawczej przy Białostockim Towarzystwie Naukowym, w skład którego wchodziło około czterdziestu językoznawców z Białegostoku, Warszawy, Gdańska, Krakowa, Poznania, Torunia i Hajnówki. Następnie była związana z Ośrodkiem Badań nad Tradycją Antyczną w Polsce i Europie Środkowowschodniej oraz Instytutem Badań Interdyscyplinarnych „Artes Liberales” UW.

Do Mińska prof. Smułkowa przyjechała w 1991 r., trzy tygodnie po proklamowaniu przez Republikę Białoruś niezależności. Początkowo pełniła obowiązki Konsula Generalnego RP (od 12 września 1991 r. do 7 maja 1992 r.), następnie pełnomocnika ds. kontaktów z Białorusią (*charge d'affaires*), wreszcie – Ambasadora RP na Białorusi (od 11 września 1992 r. do 30 września 1995 r.). Jej kariera dyplomatyczna rozpoczęła się niespodziewanie. Na fali zmian społeczno-politycznych na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP na czele z ministrem Krzysztofem Skubiszewskim (1926–2010) zainicjowało politykę reorientacji stosunków ze wschodnimi sąsiedziami, skierowaną na wyjście z Układu Warszawskiego i osłabienie dominującej roli ZSRR w tym pakcie. Do dyplomacji poszukiwano wówczas osób niezwiązanych dotąd z polityką, lecz mających ugruntowaną wiedzę o ustroju i kulturze kraju docelowego. Na stanowisko kierownika placówki dyplomatycznej w Mińsku prof. Smułkową zaproponował Marek Karp, historyk sztuki, dyrektor utworzonego w 1990 r. i funkcjonującego do dzisiaj Ośrodka Studiów Wschodnich – niezależnej instytucji publicznej zajmującej się analizą procesów społecznych, gospodarczych i politycznych m.in. na Białorusi. Propozycję pracy na tak odpowiedzialnym stanowisku Smułkowa wspomina następująco:

Dla mnie to [proponycja pracy jako Konsul Generalny w Mińsku – przyp. A. G.] było absolutnie nie do przyjęcia. Byłam pochłonięta nauką, prowadziłam zakrojone na szeroką skalę badania. [...] Na pierwszym spotkaniu [z M. Karpiem i znajomą dziennikarką – przyp. A. G.] odmówiłam. Ale oni przychodzili dalej, drążyli skalę i krok po kroku przekonali mnie, że czasy mamy specyficzne, że jest taka potrzeba, bo mało kto zna Białoruś tak dobrze, jak ja, i w końcu osiągnęli swoje¹.

Przyjazd Smułkowej na placówkę dyplomatyczną w Mińsku wzbudził duże zainteresowanie na Białorusi. Prof. Adam Maldzis, znany badacz literatury i kultury białoruskiej wspominał, że po raz pierwszy w historii tak ważne stanowisko objęła kobieta-filolog, znana w środowisku polskich i białoruskich slawistów, w dodatku swobodnie posługująca się językiem białoruskim. Kadencja prof. Smułkowej jako nowej kierującej polską misją dyplomatyczną otworzyła nową erę w działalności placówek dyplomatycznych wszystkich państw, posiadających w białoruskiej stolicy swoje przedstawicielstwa. Zmieniła się także sytuacja polityczna na samej Białorusi: 25 sierpnia 1991 r. Białoruś proklamaowała niepodległość. Dnia 3 września 1991 r. Polska jako jeden z pierwszych krajów uznał Republikę Białoruś i nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne.

Relacje polsko-białoruskie również wkroczyły w nowy etap. 23 czerwca 1992 r. w Warszawie podpisano *Traktat między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Białoruś o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy*. Zmiany te Smułkowa przyjęła z entuzjazmem, jak czytamy w jej wspomnieniach:

Niezależność Białorusi przyjęliśmy z wielką radością jako możliwość nawiązania zupełnie nowych, partnerskich relacji; cieszyliśmy się, że będziemy mieć wolnego sąsiada, z którym będzie można współpracować².

- 1 W. Kalinouski, *Pani Elżbieta. Historyja adnoj pryjażni*, Smalensk 2016, s. 115; wszystkie cytaty z języka białoruskiego zostały przetłumaczone przeze mnie – A. G..
- 2 Zarówno na początku lat dziewięćdziesiątych, jak i później Smułkowa miała świadomość tego, że była świadkiem wydarzeń o randze historycznej, które na zawsze zapiszą się w historii niezależnej Białorusi. Po latach wspominała, że ówczesne zawirowania historii, które zmieniły mapę Europy, nie wywoływały w niej obaw i lęku, lecz budziły nadzieję na udaną transformację krajów tzw. bloku wschodniego. Zmiany traktowała nie jak katastrofę, lecz jako okres przejściowy mający swoje trudności, które wcześniej czy później należy po prostu przewyciężyć. Pogląd taki reprezentował także polski MSZ i część polskiej elity intelektualnej. Tamże, s. 117.

Modelem procesu transformacji przydatnym, według Smułkowej, na Białorusi miał być wzorzec Polski. Po drugiej wojnie światowej relacje polsko-białoruskie były jednak skomplikowane. Pani Ambasador ujmowała je: w ramach oficjalnych stosunków państwowych (początkowo między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim, następnie – między Rzeczpospolitą Polską i Republiką Białoruś), relacji społecznych (zwłaszcza określonych środowisk: naukowych, handlowych, artystycznych, sportowych) oraz z punktu widzenia sytuacji mniejszości białoruskiej w Polsce i polskiej na Białorusi³.

Według Smułkowej, na relacje polsko-białoruskie na najwyższym szczeblu znacząco wpływały trzy podstawowe czynniki. Po pierwsze, planowany Związek Białorusi i Rosji (ZBiR), ze strony białoruskiej uwarunkowany ekonomicznie i mentalnie, z rosyjskiej zaś ujmowany w aspekcie terytorialnym (traktowanie Białorusi jako północno-zachodnich ziem Rosji). Zależność obydwu państw (Białorusi i Rosji) budziła niechęć części polskiej elity politycznej, która uważała, że Białoruś powinna wstąpić na drogę zewnętrznej transformacji i otworzyć się na Zachód. Po drugie, we wzajemnych relacjach istotne znaczenie miało to, że granica polsko-białoruska (a także polsko-ukraińska i polsko-rosyjska) stały się granicami Unii Europejskiej. Fakt ten, odbierany przez Polskę jako szansa na odegranie pozytywnej roli w kształtowaniu polityki unijnej wobec naszych wschodnich sąsiadów, przyjmowany był przez Białorusinów jako zagrożenie polegające na naruszeniu historycznego ładu geopolitycznego. Po trzecie wreszcie, politycy polscy (oraz zachodnioeuropejscy⁴) nie rozumieli sytuacji społeczno-politycznej na Białorusi, nie potrafili właściwie interpretować wydarzeń zachodzących w białoruskim społeczeństwie, nie posiadali narzędzi, aby właściwie i efektywnie wspierać proces transformacji w tej części Europy⁵. Strona polska nie akceptowała, według Smułkowej, wypływającego z przyczyn socjalnych i politycznych, przekonania Białorusinów o niższej (w porównaniu z rosyjską) wartości kultury

3 E. Smułkowa, *Białoruś i Białorusini na przełomie tysiącleci*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, 2004, z. 9, s. 61–69; też, *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, Warszawa 2016.

4 Taż, *Rozmawiamy o współczesnej Białorusi i efektach ocieplenia stosunków polsko-białoruskich*. (Z prof. Elżbietą Smułkową rozmawia Jarosław Iwaniuk), 2016, <http://www.radio.bialystok.pl/gosc/index/id/140247>, dostęp: 5.02.2018.

5 Taż, *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, s. 46.

białoruskiej, nie rozumiała, że na skutek zakrojonej na szeroką skalę polityki władz sowieckich przez ponad pół wieku awans społeczny na Białorusi związany był z odchodzeniem od języka i kultury białoruskiej na rzecz kultury rosyjskiej⁶.

Mimo trudności rok po ogłoszeniu przez Białoruś niezależności, działalność Smułkowej na Białorusi nabierała tempa, a sama pani ambasador (od 11 września 1992 r.) szczerze wierzyła, że wydarzenia w kraju doprowadzą do odrodzenia białoruskiej tożsamości narodowej⁷, demokratyzacji życia na Białorusi, rozwoju handlu i gospodarki rynkowej. Na łamach białoruskiej prasy otwarcie opowiadała się za wspieraniem wschodniego sąsiada poprzez wykorzystanie polskich doświadczeń:

Należy od razu zacząć budowanie relacji [polsko-białoruskich] na nowych fundamentach, opartych na europejskich umowach międzynarodowych⁸.

Pobyt na Białorusi i praca na stanowisku pierwszego ambasadora RP w Mińsku Smułkowa wspomina jako okres wyjątkowej pracy:

W czasie pierwszej kadencji w pełni przygotowaliśmy podstawy prawne stosunków dwustronnych. W latach 1992–1995 dochodziło do bardzo ożywionej wymiany wizyt państwowych na najwyższym szczeblu i owocnej współpracy parlamentarnej. Intensywnie pracowaliśmy nad ułożeniem stosunków gospodarczych i handlowych na nowych zasadach, w szybkim

6 Na Białorusi przez lata kultura białoruska była ujmowana w kategoriach ludowych: jako spuścizna folklorystyczna obejmująca regionalne zwyczaje i obrzędy oraz ustną twórczość literacką. Do dziś białoruska literatura i, ujmując szerzej, kultura białoruska są w świecie prawie nieznane, nie najlepsza jest także kondycja kultury białoruskiej na Białorusi: z roku na rok spada liczba szkół z białoruskim językiem nauczania, coraz mniej czasopism i książek ukazuje się w języku białoruskim, od lat spada zainteresowanie białoruskojęzycznym teatrem i sztuką.

7 Smułkowa wielokrotnie wypowiadała się na temat tożsamości narodowej Białorusinów i kondycji zdominowanego przez rosyjski języka białoruskiego. Zwłaszcza jej stosunek do języka, którym tak doskonale się posługuje i którego używa z determinacją, nawet wbrew panującym za Bugiem tendencjom, jest i był bardzo osobisty: „Głęboko w sercu wierzę, że język białoruski przetrwa. Pomimo wszystko wierzę. [...] Wierzę, że przetrwa, nie mogę dopuścić do siebie myśli, że będzie inaczej”; W. Kalinouski, *Pani Elżbieta*, s. 110. Z determinacją podkreślała, że wywodzący się z gwar ludowych język białoruski jest – wbrew obiegowym opiniom na samej Białorusi – zdolny do obsługi wszystkich dziedzin życia społeczeństwa.

8 E. Smułkowa, *Kab nie narakała historyja*, „Biełaruś”, 1992, nr 6.

tempie rosły wspólne polsko-białoruskie przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe z polskim lub mieszanym kapitałem. Zmienialiśmy jakość współpracy kulturalnej i naukowej. Czuwaliśmy nad rzeczywistością i prawną sytuacją mniejszości polskiej na Białorusi i białoruskiej w Polsce. Wzajemne korzyści ze współpracy bardzo szybko zaczęły być widoczne⁹.

Jednocześnie Smułkowa nie mogła nie dostrzegać nostalgii po rozpadzie Związku Radzieckiego, zwłaszcza wśród starszego pokolenia, które niepodległość Białorusi odbierało jako zagrożenie trwającego od lat *status quo*. Wspomina:

Ludzie nie byli przyzwyczajeni do samodzielnego działania, byli nauczeni do życia zaplanowanego odgórnie. Wielu z nich nie miało chęci do samodzielności, nie rozumieli oni, że mogą działać sami¹⁰.

Tendencja do idealizowania czasów Związku Radzieckiego, wynikająca z załamania się centralnie sterowanej gospodarki radzieckiej, oraz brak reform wewnętrznych na Białorusi doprowadziły do pauperyzacji społeczeństwa, co spowodowało nasilenie się apatii i niezadowolenia z nowo zastanej sytuacji¹¹.

Bierność części białoruskiego społeczeństwa nabierała jednak nowego wymiaru wobec trudności młodej demokracji, zauważalnych w codziennych, życiowych sytuacjach, jak chociażby podczas podróży pociągiem:

Kiedyś jechałam z dwoma inżynierami z fabryki „Horyzont” [producent telewizorów w Mińsku – A. G.]. Jechaliśmy w jednym przedziale do Lwowa. Wieźli ze sobą duże walizy. Ja patrzę, a walizki są lekkie, puste. Okazało się, że jadą do znajomego dyrektora lwowskiej fabryki telewizorów „Elektron” po jakieś śrubki do telewizorów, po jakieś małeńkie elementy, których nie dostali z przydziału. Umawiali się z konduktorem, żeby znalazł im miejsce na walizki w pociągu w drodze powrotnej.

9 E. Smułkowa, *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, s. 59.

10 W. Kalinouski, *Pani Elżbieta*, s. 122.

11 Zaprzeczeniem utrwalonej i powielanej w polskich mediach tezy o białoruskiej bierności wydaje się być rozbudowana sieć organizacji pozarządowych, działających nie tylko w dużych ośrodkach, ale także na prowincji, a także wzrost tzw. trzeciej siły, czyli silnej elity intelektualnej (np. Społeczne Centrum Naukowo-Analityczne „Białoruska Perspektywa”). E. Smułkowa, *Różne aspekty postrzegania współczesnej Białorusi w Polsce*, w: *Białoruś. Problemy sąsiedztwa*, red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005, s. 13–22; też, *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*.

Takie i podobne sytuacje, sprowadzające niekiedy rzeczywistość do absurdu, nie zniechęcały jednak pani ambasador. Przeciwnie, wydaje się, że doceniała każdą formę aktywności, nawet jeżeli wiązała się ona z uczestnictwem w trudnej, niekomfortowej sytuacji. Zaangażowanie ujmowała jako wartość samą w sobie, a ludzi energicznych, z inicjatywą, gotowych brać na siebie odpowiedzialność, uważała za gwarancję powodzenia w każdej sprawie. W 1992 r., wywiadzie na temat teraźniejszości i przyszłości Białorusi mówiła:

Obawiam się, że na wszystkich szczeblach za mało jest energicznych, rzutkich osób, które wzięłyby na siebie prawdziwą odpowiedzialność, podjęłyby inicjatywę, stworzyły wokół siebie środowisko, które – niezależnie od własnych interesów – myślałyby przede wszystkim o naprawie ładu społecznego. Żeby droga ku realnej demokratyzacji i niezależności była mniej bolesna i krótsza należy niezwłocznie zająć się reorganizacją całej gospodarki, zmienić podejście do spraw bliskich ludziom. Prawdziwy człowiek ma wiele siły, ale musi wyraźnie widzieć dokąd idzie, musi mieć pewność jutra, pewność tego, że to, co zrobił w ciągu pół roku lub roku nie zostanie mu odebrane. Czyli potrzebuje mądrego stabilnego ustawodawstwa¹².

Wobec trudnej sytuacji społeczno-politycznej na Białorusi, Smułkowa opowiadała się za wzmocnieniem i rozwojem współpracy polskich środowisk politycznych i naukowych. Dowodziła:

Naszą sprawą, tzn. badaczy ze środowisk naukowych jest, jest dostarczanie wszechstronnej, rzetelnej wiedzy o wschodnich sąsiadach Polski, aby wspierać tym samym czynniki decyzyjne i organizacje pozarządowe w wyborze najlepszych dróg współpracy, nawet w niesprzyjających warunkach politycznych¹³.

Jako godne naśladowania przykłady współpracy polskich i białoruskich środowisk naukowych podawała osiągnięcia w zakresie chemii radiacyjnej i geologii, a także w dziedzinie nauk humanistycznych: historii, socjologii, dialektologii, etnolingwistyki. Wielokrotnie podkreślała, że po obu stronach granicy musimy liczyć się z koniecznością podjęcia żmudnego trudu ciągłego przewycięzania

12 E. Smułkowa, *Kab nie narakała historyja*,

13 *Taż, Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, s. 46.

„pewnych prawdziwych oraz wymyślonych, negatywnych zaszłości historycznych”¹⁴, które determinują wzajemne kontakty we wszystkich sferach¹⁵.

Nawiązując do relacji polsko-białoruskich, Smułkowa nie unikała kwestii drażliwych, a jedną z nich była sytuacja mniejszości narodowych po obu stronach granicy. Paradoksalnie, na poziomie prawnym sytuacja Białorusinów w Polsce i Polaków na Białorusi była uregulowana i gwarantowała obydwu mniejszościom narodowym zachowanie wszelkich standardów europejskich w ich traktowaniu: zapewnione prawo do oświaty w językach narodowych, możliwość zrzeszania się, prawo do publikowania w języku ojczystym. Sytuacja mniejszości była jednak skomplikowana z uwagi na trudności z jej samoidentyfikacją: tylko część społeczeństwa traktowanego jako mniejszość narodowa za taką się uważała. Zarówno w Polsce, jak i na Białorusi często wyznacznikiem tożsamości narodowej było wyznanie (prawosławie – katolicyzm), które jednak nie zawsze wiązało się z poczuciem przynależności do jednej, określonej narodowości: wśród społeczności prawosławnej zamieszkującej Białostoczczyznę były osoby deklarujące zarówno narodowość polską, białoruską, ruską, ukraińską, jak i niezdecydowane, reprezentujące różne opcje mieszane¹⁶. Większość przedstawicieli i członków tej mniejszości narodowej nie tylko nie kultywowała swoich białoruskich tradycji, ale często ukrywała je, postrzegając jako czynnik deprecjonujący.

14 Tamże, s. 67.

15 Po stronie polskiej zrozumienie spraw białoruskich utrudnia brak znajomości historii, która na początku XX w. *de facto* podzieliła kraj na dwie części: wschodnią i zachodnią, z silnymi wpływami polskimi i rosyjskimi. W dwudziestolecie międzywojennym zachodnia część Białorusi znalazła się w państwie polskim (po traktacie ryskim z dnia 18 marca 1921 r.). Białoruski ruch narodowy w Polsce był odbierany jako zagrożenie (komunistyczne), dlatego sukcesywnie ograniczono prawa mniejszości białoruskiej. O ile polonizacja ludności białoruskiej na ziemiach polskich po traktacie 1921 r. nie spotkała się, co oczywiste, z poparciem białoruskiego ruchu narodowego, o tyle w BSRR radziecki model budowania jednolitego narodu zyskał – ze względów społecznych (system opieki socjalnej, ideologia wychowania i pracy, dostęp do edukacji) – duże poparcie, utrwalone w świadomości dzisiejszych Białorusinów.

16 E. Smułkowa, *Białoruś i Białorusini na przełomie tysiącleci*; E. Mironowicz, *Świadomość narodowa ludności prawosławnej Białostoczczyzny*, w: *Język a tożsamość na pograniczu kultur*, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Białystok 2000, s. 53.

Sytuacja mniejszości polskiej na Białorusi była jeszcze bardziej skomplikowana. Jak opisuje Smułkowa, w okresie przed tzw. pieriestrojką kwestia polskiej mniejszości narodowej oficjalnie nie istniała: inaczej niż na Litwie i Ukrainie tu nie było szkół z polskim językiem nauczania, nie funkcjonowały polskie organizacje pozarządowe, a jedynym ośrodkiem polskości był Kościół katolicki. Jego sytuacja nie była jednak łatwa, ponieważ władze ZSRR dążyły do pełnej unifikacji BSRR z Federacją Rosyjską, a za jedną z przeszkód owej jedności uznawano kulturę polską, a więc także katolicyzm. Stan rzeczy uległ poprawie, gdy Białoruś stała się podmiotem prawa międzynarodowego, kiedy weszły w życie akty prawne regulujące sytuację wszystkich mniejszości narodowych na Białorusi, w tym mniejszości polskiej. Jak pisze Smułkowa:

Nie wszędzie jednak prawa te docierają do świadomości władz i nieraz sygnalizowane są poważne trudności w ich egzekwowaniu, zwłaszcza w zakresie nauczania języka i kultury polskiej oraz uzyskiwania minimalnych chociażby środków na działalność polskich organizacji narodowych¹⁷.

W opinii Smułkowej, Polacy i Białorusini na Białorusi od wieków żyli w zgodzie i harmonii, którą niekiedy zakłócały nieuzasadnione, pochodzące „z importu i polityki”¹⁸ opinie w mediach o rzekomym konflikcie między katolikami a prawosławnymi.

Kadencję pierwszego ambasadora RP w Mińsku Smułkowa ocenia pozytywnie:

Jeśli chodzi o ambasadorostwo, to myślę, że niewiele się zmieniło, że widzę je podobnie: jako doświadczenie bardzo wartościowe i mające istotny wpływ na wiele poczynań, które podejmowałam później. Zawdzięczam mu też kontakty z różnymi osobami na Białorusi i w Polsce: część z nich utrzymuję do dziś. [...] Niektóre wykonywane do niedawna obowiązki, jak na przykład wieloletnia praca w Radzie Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” też wiążą się z tym polem działalności. Konsekwencje ambasadorostwa rysują mi się więc bardzo pozytywnie¹⁹.

Nie ulega wątpliwości, że działalność dyplomatyczna Smułkowej miała ogromne znaczenie dla kontaktów polsko-białoruskich nie tylko w okresie jej

17 E. Smułkowa, *Białoruś i Białorusini na przełomie tysiącleci*, s. 67.

18 E. Smułkowa, *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, s. 39.

19 Tamże, s. 22.

kadencji, ale także w perspektywie długofalowej, a głoszony przez nią postulat, żeby „relacje polsko-białoruskie były realne, rzeczowe i służyły autentycznemu zbliżeniu naszych narodów”²⁰, stanowi cenne przesłanie dla kontynuatorów dzieła pojednania polsko-białoruskiego.

Po zakończeniu misji dyplomatycznej prof. Smułkowa nadal była gorącym orędownikiem i rzecznikiem dialogu polsko-białoruskiego: aktywnie uczestniczyła w projektach naukowych, publikowała prace, wygłaszała odczyty, brała udział w ważnych wydarzeniach kulturalnych i naukowych. Jej zasługi na polu nauki i dyplomacji zostały docenione przez polskie władze: w 2005 r. z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Smułkowa otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, drugie (po Orderze Orła Białego) polskie odznaczenie państwowe, nadawane za wybitne osiągnięcia na polu nauki, kultury, działalności społecznej, służby państwowej oraz rozwijania stosunków dobrosąsiedzkich z innymi krajami.

Streszczenie: Artykuł jest poświęcony prof. Elżbiecie Smułkowej, wybitnej polskiej slawistce, byłej kierownik Katedry Filologii Białoruskiej Uniwersytetu Warszawskiego i Katedry Kultury Białoruskiej Uniwersytetu w Białymstoku, pierwszej ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Białorusi. Smułkowa urodziła się w 1931 r. we Lwowie. Jej dzieciństwo przerwała druga wojna światowa: ojciec został zamordowany przez władze sowieckie, a młodziutka Elżbieta wraz z siostrą i matką trafiła na Syberię. W 1941 r. rodzina powróciła do Polski i osiedliła się w Toruniu. Po ukończeniu studiów Smułkowa poświęciła się pracy naukowej i dyplomatycznej. Jej praca na placówce dyplomatycznej w Mińsku wiązała się z rozkwitem stosunków polsko-białoruskich. Jej zasługi na polu nauki i dyplomacji zostały docenione przez polskie władze: w 2005 r. z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Smułkowa otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski – polskie odznaczenie państwowe, nadawane za wybitne osiągnięcia na polu nauki, kultury, działalności społecznej, służby państwowej oraz rozwijania stosunków dobrosąsiedzkich z innymi krajami.

Słowa kluczowe: Elżbieta Smułkowa, ambasadorzy Rzeczypospolitej Polskiej, relacje polsko-białoruskie, traktaty polsko-białoruskie, współpraca polsko-białoruska.

20 *Taż, Rozmawiamy o współczesnej Białorusi i efektach ocieplenia stosunków polsko-białoruskich.*

Bibliografia

- Engelking A., *Językoznawstwo i Białoruś. Z Elżbietą Smułkową rozmawia Anna Engelking*, w: *Pogranicza języków. Pogranicza kultur. Studia ofiarowane Elżbiecie Smułkowej*, red. A. Engelking, R. Huszcza, Warszawa 2003.
- Goral A., [Rec.:] Walery Kalinouski, *Pani Elżbieta. Historyja adnoj przyjaźni*, Smalensk 2016, 210 s., „Studia Białorutenistyczne”, 2017, nr 11, s. 345–351, DOI: 10.17951/sb.2017.11.345.
- Goral A., *Wizje relacji polsko-białoruskich w ujęciu ambasadorów Rzeczypospolitej Polskiej w Mińsku*, w: *Sąsiedztwa III RP – Białoruś. Zagadnienia społeczne*, red. M. Dębicki, J. Makaro, Wrocław 2019, s. 227–240.
- Kalinouski W., *Pani Elżbieta. Historyja adnoj przyjaźni*, Smalensk 2016.
- Mironowicz E., *Świadomość narodowa ludności prawosławnej Białostoczczyzny, w: Język a tożsamość na pograniczu kultur*, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Białystok 2000, s. 51–55.
- Smułkowa E., *Białoruś i pogranicza*, Warszawa 2002.
- Smułkowa E., *Białoruś i Białorusini na przełomie tysiącleci*, „Prace Komisji Wschodnioeuropejskiej PAU”, 2004, z. 9, s. 61–69.
- Smułkowa E., *Był dom we Lwowie...*, Warszawa 2013.
- Smułkowa E., *Język i kultura białoruska w kontakcie z sąsiadami*, Warszawa 2001.
- Smułkowa E., *Kab nie narakała historyja*, „Biełaruś” 1992, nr 6.
- Smułkowa E., *Moje pogranicza w historii, języku i wspomnieniach*, Warszawa 2016.
- Smułkowa E., *Rozmawiamy o współczesnej Białorusi i efektach ocieplenia stosunków polsko-białoruskich. (Z prof. Elżbietą Smułkową rozmawia Jarosław Iwaniuk)*, 2016, <http://www.radio.bialystok.pl/gosc/index/id/140247>, dostęp: 5.02.2018.
- Smułkowa E., *Różne aspekty postrzegania współczesnej Białorusi w Polsce*, w: *Białoruś. Problemy sąsiedztwa*, red. H. Chałupczak, E. Michalik, Lublin 2005, s. 13–22.
- Pogranicza Białorusi w perspektywie interdyscyplinarnej*, red. E. Smułkowa, A. Engelking, Warszawa 2007.